

Sygn. akt I C 181/14

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 12 stycznia 2016 roku**

Sąd Okręgowy w Elblągu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Dorota Zientara

Protokolant: stażysta Joanna Semkiw

po rozpoznaniu w dniu 12 stycznia 2016 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa D. S. i P. K.

przeciwko K. S.

o ochronę dóbr osobistych

1. oddała powództwo;

2. zasądza od powodów D. S. i P. K. na rzecz pozwanego K. S. kwoty po 480 zł /czterysta osiemdziesiąt złotych/ tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 181/14

## UZASADNIENIE

Powodowie D. S. i P. K. domagali się zobowiązania pozwanego K. S. do zaniechania naruszeń ich dóbr osobistych poprzez zaprzestanie rozpowszechniania nieprawdziwych informacji na ich temat, ponadto domagali się zasądzenia od pozwanego na rzecz Publicznego Przedszkola nr (...) P. w Ś. kwoty 5.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu i kosztami procesu według norm prawem przepisanych.

Pismem z dnia 3 grudnia 2014 r. rozszerzyli żądanie wnosząc o zobowiązanie pozwanego do zamieszczenia na jego koszt w ciągu 4 tygodni od uprawomocnienia się wyroku w gazecie (...), Magazyn (...), Magazyn (...), Przemysł Spożywczy oraz na stronie internetowej Portal spożywczy oświadczenia o treści: „Niniejszym przepraszam D. S. i P. K. za rozpowszechnianie informacji naruszających ich dobra osobiste. K. S.” z zastrzeżeniem, że w razie niewykonania powyższego obowiązku K. S. upoważnia w D. S. i P. K. do zamieszczenia na jego koszt w/w gazetach oświadczenia o tej samej treści

Uzasadniając żądania pozwu podali, że D. S. jest prezesem zarządu (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, członkiem zarządu tej spółki jest m.in. P. K.. W dniu 20 sierpnia 2012 r. D. S. przeglądał strony internetowe i przypadkowo natrafił na forum dla pracowników. Okazało się, że na stronie tej umieszczane są wpisy użytkowników posługujących się różnymi nickami, w tym „(...) K. (...)”. W dniu 27 sierpnia 2012 r. o godz. 21:49 osoba posługująca się takim nickiem zamieściła wpis o treści: „co wy tak się uwzięliście na tego Pana P., gość jest spoko. Miła aparycja, bujne rozwiane, naturalnym woskiem pokryte włosy, błyskotliwe oczy, zmęczone nękającym zapaleniem spojówek (oczywiście z przepracowania) i jedna, jedyna jakże ważna zasada, którą od dawna stosuje: zgnoić dobrych i sami odejdą, pozbyć się tych bliskich szefowi, bo są potencjalnym zagrożeniem dla jego osoby. I na co się tu złościć skoro jest

jasna od samego początku. Proste myślenie adekwatne do twórcy, tylko dokąd to prowadzi Panie P.? Czy nie nęka Pana sumienie? Ma Pan jakiegoś serdecznego kolegę? bo o przyjaciela nie ma o co pytać? Ale przyznam Panu, że w dążeniu do wprowadzania swojej jedynej zasady jest Pan w 100% skuteczny, tylko zastanawia mnie fakt czy to jeszcze bawi, czy zaczyna spędzać sen z oczu. I skoro szef tego nie dostrzega to świadczy tylko o tym, że na razie jest Pan mądrzejszy od niego (aż trudno w to uwierzyć ale bywa i tak-jajko mądrzejsze od kury) przepraszam ale nie pozdrawiam.”

Wobec tego i innych wpisów naruszających dobra osobiste tak spółki jak i powodów pokrzywdzeni zdecydowali się złożyć wnioski o wszczęcie postępowania karnego sprawie ściganej oskarżenia prywatnego. W toku postępowania przygotowawczego ustalono, że użytkownik posługujący się nickiem „(...) K. (...)” o numerze IP (...) to K. S. były pracownik (...) sp. z o. o., zatrudniony w tej firmie od 2009 do 2012 r. Postępowanie przygotowawcze w przedmiocie zniewagi i pomówień na forum internetowym, po ustaleniu wszystkich użytkowników numerów IP zostało umorzone. W ocenie prokuratora w sprawie brak było interesu społecznego, który wymagałby jego udziału zwłaszcza, że strony w postępowaniu reprezentowane były przez profesjonalnego pełnomocnika.

W ocenie powodów, pozwany swoim zachowaniem naruszył ich dobra osobiste w postaci czci, dobrego imienia i godności. Wskazano dalej, że D. S. prowadzi szeroko zakrojoną działalność gospodarczą, jest prezesem zarządu w kilku innych spółkach. Spółka (...) prowadzi natomiast działalność zarówno na rynku polskim jak i poza granicami kraju, współpracuje z wieloma ośrodkami naukowo-badawczymi. Dzięki umiejętnemu dopasowaniu oferty handlowej powódka posiada silną pozycję i cieszy się dobrą renomą w Polsce oraz w krajach Unii Europejskiej, a także w Rosji, na Ukrainie, Białorusi, Gruzji i Uzbekistanie Tadżykistanie, Turkmenistanie, Armenii także w Izraelu i wielu innych krajach. W tym kontekście wskazano, że cześć dobre imię, dobra sława człowieka są pojęciami obejmującymi wszystkie dziedziny jego życia osobistego zawodowego i społecznego. Naruszenie czci może więc nastąpić zarówno przez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym jak i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym, naruszające dobre imię danej osoby, mogące narazić ją na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności.

Pozwany w odpowiedzi na pozew domagał się oddalenia powództwa oraz zasądzenia na jego rzecz od powodów kosztów procesu według norm prawem przepisanych.

Pozwany nie przeczył, że zamieścił na portalu gowork.pl wpis o treści przytoczonej w pozwie. Równocześnie twierdził jednak, że nie było jego intencją naruszenie czyichkolwiek dóbr osobistych tym wpisem. Był rozgoryczony stosunkiem powoda P. K. do pracowników, w tym do niego samego. Powód nie szanował zatrudnionych, zwracał się do nich w lekceważący sposób, wywierał na nich presję, by pracowali w okresie niezdolności do pracy, wywołanej chorobą. Wpis zamieścił po rozwiązaniu stosunku pracy łączącego go ze spółką (...), kiedy dotarły do niego informacje, że rzekomo został zwolniony z powodu słabych wyników w pracy mimo, że w rzeczywistości to on wypowiedział umowę m. in. z powodu permanentnego, nieuzasadnionego niewypłacania premii. Pozwany podkreślił, że na portalu gowork.pl znalazło się więcej wpisów osób krytykujących stosunek zwierzchników do pracowników w firmie (...); wpisy te były znacznie bardziej drastyczne niż stanowiący podstawę powództwa.

W ocenie pozwanego zamieszczony przez niego wpis nie naruszał dóbr osobistych powodów. Podkreślił, że pracuje nadal w tej samej branży, jeździ po tych samych zakładach produkcyjnych i nikt nigdy nie nawiązał ani nie pytał o wpisy dotyczące spółki (...).

#### Sąd ustalił, co następuje:

Pozwany K. S. był zatrudniony w firmie (...) sp. z o. o. w Ś. w okresie od 3 sierpnia 2009 r. do 31 października 2009 r. w ramach umowy o pracę na okres próbny w charakterze technologa za wynagrodzeniem w kwocie 3.000 zł z dodatkiem specjalnym w kwocie 1.000 zł premią uznaniową, ekwiwalentem za pranie odzieży w kwocie 20 zł.

(okoliczność bezsporna, umowa k. 67)



W dniu 27 sierpnia 2012 r. o godz. 21:49 pozwany posługując się nickiem „(...) K. (...)” o numerze IP (...), na portalu (...) pl zamieścił wpis o treści: „co wy tak się uwzieliście na tego Pana P. K. gość jest spoko. Miła aparycja, bujne, rozwiane, naturalnym woskiem pokryte włosy, błyskotliwe oczy, zmęczone nękającym zapaleniem spojówek (oczywiście z przepracowania) i jedna, jedyna jakże ważna zasada, którą od dawna stosuje: zgnoić dobrych i sami odejdą, pozbyć się tych bliskich szefowi, bo są potencjalnym zagrożeniem dla jego osoby. I na co się tu złościć skoro jest jasna od samego początku. Proste myślenie adekwatne do twórcy tylko dokąd doprowadzi Panie P.? Czy nie nęka Pana sumienie? Ma Pan jakiegoś serdecznego kolegę? bo o przyjaciela nie ma o co pytać? Ale przyznam Panu, że w dążeniu do wprowadzania swojej jedynej zasady jest Pan w 100% skuteczny, tylko zastanawia mnie fakt czy to jeszcze bawi, czy zaczyna spędzać sen z oczu. I skoro szef tego nie dostrzega to świadczy tylko o tym, że na razie jest Pan mądrzejszy od niego (aż trudno w to uwierzyć ale bywa i tak-jajko mądrzejsze od kury) przepraszam ale nie pozdrawiam.”

#### Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Okoliczności faktyczne, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, były niesporne. Pozwany nie negował, że zamieścił wpis o treści przytoczonej w pozwie. Okolicznością niesporną równocześnie pozostaje i to, że na portalu (...), oprócz powoda w 2012 r. szereg innych osób zamieściło różne wpisy dotyczące firmy (...) oraz kadry kierowniczej w tej firmie, przy czym wszystkie te wpisy były krytyczne.

Dla rozstrzygnięcia sprawy decydująca pozostaje zatem ocena, czy przywołanym wyżej wypisem zamieszczonym w dniu 27 sierpnia 2012 r. pozwany naruszył dobra osobiste powodów, jeśli to jakie i czy forma ochrony żądana przez powodów w pozwie jest adekwatna do sposobu i skutków naruszenia.

Powodowie wywodzą roszczenia z norm art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

Z wymienionych przepisów wynika, że pozostają pod ochroną prawa cywilnego dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim. Ponadto ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności, ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie.

Osoba, której dobro osobiste jest zagrożone lub zostało już naruszone może także żądać zadośćuczynienia pieniężnego na zasadach przewidzianych w kodeksie cywilnym lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Ustawodawca przewidział nadto uprawnienie do żądania naprawienia szkody wyrządzonej wskutek naruszenia dobra osobistego, na zasadach ogólnych.

Jeżeli chodzi o zapłatę na wskazany cel społeczny, to podstawą prawną jej zasądzenia jest także art. 448 k.c., przy czym w orzecznictwie przyjmuje się, że jedną z przesłanek tego roszczenia jest czyn sprawcy naruszenia dobra osobistego noszący znamiona winy w każdej postaci (uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2008 r., III CZP 31/08, OSNC 2009/3/36). Z kolei z przepisu art. 24 § 2 k.c. wynika domniemanie, iż naruszenie dobra osobistego nastąpiło bezprawnie, w związku z czym na podmiocie, który określone dobro osobiste naruszył ciąży obowiązek udowodnienia, iż naruszenie to nastąpiło w okolicznościach uchylających bezprawność zachowania. Do takich okoliczności należy działanie w ramach porządku prawnego albo w obronie uzasadnionego interesu, wykonywanie prawa podmiotowego, jak też zgoda pokrzywdzonego na ingerencję w sferę jego dóbr osobistych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1989r., II CR 419/89, OSP 1990/11 – 12/377). Punktem wyjścia jest jednak wykazanie, na podstawie reguły dowodowej wynikającej z art. 6 k.c., przez osobę żądającą ochrony dóbr osobistych, że – z obiektywnego punktu widzenia - faktycznie doszło do naruszenia tego rodzaju prawa niemajątkowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1997 r., III CKN 33/97).

W ocenie Sądu powodowie nie wykazali, że pozwany naruszył ich dobra osobiste w postaci godności osobistej i dobrego imienia.

Przez cześć wewnętrzną (godność osobistą) rozumie się wyobrażenie jednostki o własnej wartości, a przez cześć zewnętrzną - opinię (dobre imię, „dobrą sławę”, reputację), jaką inni ludzie mają o wartości danego człowieka, a więc jego obraz w oczach osób trzecich. Przy uwzględnieniu tej podstawowej różnicy, dla stwierdzenia naruszenia godności osobistej nie jest konieczne, aby zarzut sformułowany pod adresem danej osoby był rozpowszechniony, a nawet - by w ogóle dotarł do wiadomości innych osób. Natomiast o naruszeniu tzw. czci zewnętrznej (reputacji), która jest oceną jednostki w oczach innych, można mówić dopiero wówczas, gdy dyskredytująca jednostkę wypowiedź dotrze do osób trzecich, zostanie upubliczniona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2005 r., IV CSK 213/05, System Informacji Prawnej Lex Omega nr 604054).

Cześć, dobre imię i dobra sława człowieka są pojęciami obejmującymi wszystkie dziedziny życia osobistego, zawodowego i społecznego. Naruszenie dobrego imienia może więc nastąpić zarówno przez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym naruszające dobre imię danej osoby i mogące narazić ją na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2002 r., IV CKN 1402/00, System Informacji Prawnej Lex Omega nr 78364).

Zgodnie z dominującymi poglądami doktryny, naruszenie dobra osobistego nie występuje wtedy, gdy wyrządzona drugiemu przykrość jest wedle przeciętnych ocen przyjmowanych w społeczeństwie, przykrością małej wagi, nie przekracza więc progu, od którego liczyć się już będzie naruszenie dobra osobistego. W orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że ocena czy do naruszenia dobra doszło, musi być obiektywizowana. Ustalenie, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, nie może być zatem dokonane według indywidualnej wrażliwości zainteresowanego, lecz obiektywnej reakcji społecznej. Ma to szczególne znaczenie w zakresie ochrony takich dóbr osobistych jak cześć, gdzie tylko obiektywna ocena pozwala na oddalenie powództwa osób, które posługują się wyłącznie subiektywnym przekonaniem o naruszeniu ich dóbr. Sam fakt, że powód czuje się pokrzywdzony, nie jest zatem wystarczającą przesłanką uwzględnienia powództwa.

W ocenie Sądu, o ile zgodzić się można z tym, że wymowa wpisu zamieszczonego przez pozwanego jest krytyczna, przez co może w subiektywnym odbiorze powodów być uznana za przykrą, to zbyt daleko idące jest twierdzenie, że narusza ich dobra osobiste. Pozwany nie użył względem powodów żadnych obelżywych czy poniżających sformułowań. W żartobliwy sposób opisał fizjonomię P. K., nieco dosadniej przedstawił jego stosunek do współpracowników. Zawarł w tym opisie krytykę postępowania powoda, takiej krytyce nie sposób jednak zarzucić bezprawności; sposób i zakres tej krytyki ograniczony do relacji zwierzchnik – pracownik, w ocenie sądu nie wykracza poza granice swobody wypowiedzi. Co więcej, w ocenie Sądu, nie prowadzi do naruszenia dóbr osobistych powoda P. K. i D. S., pomimo stwierdzenia zawartego w końcówce wpisu: „jajko mądrzejsze od kury” sugerującego, że prezes zarządu nie dostrzega nieprawidłowości w postępowaniu członka zarządu. Podkreślić należy, że w całym wpisie był to jedyny zarzut odnoszący się do D. S.. Tego rodzaju stwierdzenie stanowi dopuszczalną formę krytyki stosunków i relacji międzyludzkich panujących w firmie.

Z zeznań świadków zawnioskowanych przez powodów nie wynika, by wpis pozwanego miał znaczenie dla postrzegania powodów w środowisku. Podkreślić natomiast należy, że świadkowie przywoływali wpisy zamieszczone na portalu gowork.pl przez inne osoby. Przytoczyć w tym miejscu należy zeznanie świadka Z. T. (k. 213), który twierdził, że czytał wpisy zamieszczone w internecie, nie był jednak nawet pewien, czy były to wpisy na portalu (...)pl. (...) o wpisach w liczbie mnogiej, tymczasem pozwany zamieścił tylko jeden wpis, do tego konkretnego wpisu świadek w ogóle się nie odnosił. Wskazał na wpis zawierający porównanie do faszystów, a zatem ewidentnie myślał o innym wpisie niż zamieszczony przez pozwanego.

Świadek U. J. (k. 228) nie czytała wpisów, nie znała ich treści, w firmie (...) zatrudniła się w czerwcu 2013 r. a zatem prawie rok po opublikowaniu wpisu przez pozwanego. Stwierdziła, że nie zna pozwanego i jedynie przypuszcza, że jego wpis mógł mieć wpływ na rynek i wielkość sprzedaży, twierdzenia tego nie umotywowała; dodała, że treść wpisów

(a zatem nawet nie konkretnie wpisu, którego dotyczy niniejsza sprawa) wpłynęła na postrzeganie zarządu przez pracowników.

Również świadek K. B. (k.189) nie czytał wpisów, nie zna pozwanego, zatrudnił się w spółce w 2013 r. Twierdził, że z powodu wpisów na stronie gowork.pl miał problemy z wdrażaniem produktów, nie sprecyzował jednak, jaki wpływ miał na to akurat wpis pozwanego. Twierdził, że spotkał się z określeniem jednego z jego przełożonych jako hitlerowca, tymczasem tego rodzaju epitetu pozwany nie używał.

Z zeznań powoda P. K. (k. 271 – 273) nie wynikało, by odnosił się on do wpisu pozwanego. Stwierdził, że zarzucono mu nadużywanie alkoholu i przychodzenie pod jego wpływem do pracy. Takich stwierdzeń we wpisie pozwanego nie było. Powód twierdził, że został porównany do Hitlera, nie był jednak pewien, czy przez pozwanego. Nie był także pewien, czy wszystkich wpisów dokonał pozwany. Mówił, że skutkiem wypowiedzi pozwanego jest opinia o złej kondycji firmy, przy czym pozwany na ten temat w ogóle się nie wypowiadał. Twierdził nadto, że na skutek wpisów, o nim i o D. S. krążą złe opinie, nie wskazał jednak, w jaki sposób na ten stan rzeczy wpłynął akurat wpis pozwanego.

Powód D. S. w swoich zeznaniach (k. 291-293) również odnosił się do wszystkich wpisów, mówił o wskazanych w nich osobach innych niż on sam i P. K., tymczasem wpis pozwanego dotyczył wyłącznie obu pozwanych. Z jego zeznań nie wynika, w jakim zakresie jego dobra osobiste miałyby zostać naruszone akurat wpisem pozwanego.

Z przywołanych wyżej zeznań wynika, że jeśli w ogóle miało dojść do naruszenia dóbr osobistych powodów, to nie przez pozwanego ale inne osoby zamieszczające wpisy na tym samym portalu. Zauważyć należy jednak równocześnie, że we wszystkich tych wpisach zawarta jest krytyka postępowania zwierzchników względem pracowników. Nie ma żadnych wpisów pozytywnych. Sytuacja ta winna prowokować do rozważenia przyczyn takiego stanu rzeczy, nasuwa się jednak wniosek, że istniały uzasadnione powody, dla których tak wielu pracowników demonstrowało wpisami swoje niezadowolenie.

Reasumując, nie wykazano, by przytoczony przez powodów wpis, prowadził do naruszenia ich dóbr osobistych.

Na marginesie już zatem tylko zauważyć należy, że zakres ochrony poszukiwanej przez powodów był nieadekwatny do sposobu działania pozwanego. Powodowie domagali się przeproszenia na łamach kilku gazet, na stronie internetowej, zapłaty kwoty 5.000 zł na cel społeczny. Nawet zatem, gdyby powództwo było usprawiedliwione co do zasady, to nie mogłoby być ono uwzględnione w całości, jak chodzi o sposób usunięcia skutków naruszenia dóbr.

O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc w związku z § 6 pkt3 i § 11 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej urzędowi (j. t. Dz. U. z 2013 r., poz. 461).